

## *Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

fraza

Nie perły, djamenty, lecz cuda,  
Ach, cuda masz zawsze, gdy chcesz:  
Nad Wisłą – ten pięknie się udał,  
Nad Urną – ten udał się też.

Masz klucz, co ci Zamek otwiera,  
I „nawę państwową” i ster  
I swego Walera premjera,  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

Nie będzie nad byle kawalkiem  
Parlament zbyt głośno się darł,  
Bo Kazio jest sejmowi świtałkiem,  
A wiceświtałkiem jest Car.

Nie będzie okrzyków prócz „hurra!!”  
Wzbronione szemranie czy szmer.  
Niech żyje sejmowa cenzura!  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

Nie przeczę: gdzieś mogła być skaza,  
Przesada, omyłka, czy błąd...  
Lecz pobór do sejmowi pokazał,  
Że jedność w narodzie – to gront.

Szli razem: żyd, rusin i mongoł,  
Hrabiowie, sanojce i kler  
I rabin połowy i Żongoł!  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

I senat sejmowi, jak bratu,  
Zatwierdzi, co chcesz – tylko każ,  
Bo pan Wojewoda Senatu  
Wileński za sobą ma staż,

I niech cię już głowa nie boli  
O budżet, cyfr parę czy zer,  
Niech sobie już Ignac pozwoli!  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

Już pan Michałowski wziął Themis,  
Już Norwid uprawia R. P.  
Już Prystor ma handel i przemysł,  
A Szczapa oświatę *in spe*.

A ja bym dał jeszcze, panowie,  
By komplet z fachowych mieć sfer,  
Kostkowi higienę i zdrowie.  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

Julian Tuwim

1934 r.,

[https://poezja.org/wz/Julian\\_Tuwim/34826/Mein\\_Liebchen\\_was\\_willst\\_du\\_noch\\_mehr](https://poezja.org/wz/Julian_Tuwim/34826/Mein_Liebchen_was_willst_du_noch_mehr)

para-fraza

Gdy głosy policzyć już umiał,  
wciąż liczył, wciąż liczył na sport,  
Wolności nęciła go Mumia...  
A po co w Elblągu mu port?

Miał wsparcie jak jasna cholera,  
i spolegliwy miał kler,  
i swego Waldusia premiera –  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

Nie będzie nad byle dekretem  
ciemnogród zbyt głośno się drzeć,  
dziś komuch jest nad „kumitetem”,  
a jego oponent – to śmieć!

Prócz „ajwaj!” nie będzie okrzyków,  
wzbronione szemranie czy szmer.  
Pieniędzy wpłacimy bez liku!  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

Gdy Kazio na czele stał rządu,  
grandziarzom obiecał był szmal,  
a Broniek by płacił bez sądu,  
tymczasem zakończył się bal.

Lotnisko już było w Berlinie,  
a Donek z Angelą „au pair”,  
Lecz pobór do sejmowi pokazał...  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

Przeczekać ten czas pisiej zmiany...  
(W czekaniu już jakiś miał staż.)  
Niech „kasta” furkocze togami,  
pismakom szkalować dziś dasz.

Niech spryt się opłaci Dyzmiński  
i wróci nam czas Pe-eR-eL  
(na przykład Ignacy Sowiński).  
*Mein Riebchen, was willst du noch mehr?*

Więc Radek znów głównym sikorkiem,  
więc Włodek – *reset-u* to gront!  
Posłużyć się wszelkim matołkiem,  
by zdławić możliwy tu bunt.

Ustawić ich znów do szeregu  
(choć to gromada jest zer),  
Kostkowi znów rzeszę dać szpiegów...  
*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?*

Konrad Turzyński

napisane w Toruniu 17 lutego 2026 r.